

Daniel Koteluk

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna
w Czerwińsku

ZJEDNOCZONE STRONNICTWO LUDOWE W WOJEWÓDZTWIE ZIELONOGÓRSKIM W LATACH 1956-1959. KONFLIKT O POZORY WŁADZY

Zdobycie władzy w Polsce przez komunistów w następstwie usunięcia ze sceny politycznej Polskiego Stronnictwa Ludowego oznaczało koniec niezależnego ruchu chłopskiego. Utworzone na tzw. Kongresie Jedności Ruchu Ludowego w 1949 r. Zjednoczone Stronnictwo Ludowe (ZSL) rok później przystosowało się do roli wykonawcy programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) w środowisku wiejskim¹. Zależność od partii, polegająca na firmowaniu przez to ugrupowanie niezgodnych z interesem ekonomicznym indywidualnych rolników idei związanych m.in. z kolektywizacją, nie stwarzała trwałych gwarancji na to, że ZSL nadal będzie istnieć². W atmosferze strachu maskowanej dyspozycyjnością i bezsilnością, skrytą bądź manifestowaną postawą nienawiści do inicjatyw rządzących oraz kontrolowanych przez nich władz ZSL, niektórzy działacze chłopscy formalnie akceptowali ówczesną politykę gospodarczą. Pozostali, reprezentujący jego najniższe instancje organizacyjne, starali się łagodzić konsekwencje przedsięwzięć PZPR kolidujących z interesem chłopów³. Od 1950 do 1955 r. na wsi zielonogórskiej nie odnotowano zauważalnego wzrostu liczebnego ZSL. Niebagatelny wpływ na zaistniałą tendencję miało to, że stronnictwo zostało wprzęgnięte przez komunistów w kolektywizację wsi, przez co doszło do utraty w tym środowisku jego autorytetu. Nastąpiło zarazem zmniejszenie się szeregów ZSL, ponieważ rolnicy nie byli zainteresowani członkostwem w nim, zwłaszcza w sytuacji, kiedy nie było ono w stanie efektywnie bronić ich interesów. Na spadek popularności w społeczności chłopskiej wpłynęła zarazem inicjowana przez władze wojewódzkie i inne struktury ZSL czystka, która każdego roku uniemożliwiała rozwój organizacyjny stronnictwu. Destrukcyjną rolę w tym procesie odegrali przedstawiciele partii oraz podlegający im funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa, jak również współpracujący

¹ D. Koteluk, *Na bezdrożach kompromisu. Zjednoczone Stronnictwo Ludowe w województwie zielonogórskim w latach 1950-1956*, Zielona Góra 2012, s. 44-45; J. Romanek, *Ruch ludowy w województwie lubelskim w latach 1944-1949*, Lublin 2013, s. 388-389.

² A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939-1989*, Warszawa 2003, s. 178.

³ M. Szpytma, *ZSL w województwie krakowskim (1949-1956). Geneza – ludzie – działalność*, Kraków 2013, s. 237-238.

z nimi niektórzy „złamani” ludowcy, którzy dzięki represjom, skutecznie ograniczyli wpływ zeteselowców na życie społeczno-polityczne państwa.

Zrezygnowanie (w następstwie przemian październikowych 1956 r. w kraju) przez władze ZSL z funkcji stronnictwa, jako realizatora programu PZPR na wsi, a także bliższe niż dotąd okazanie zrozumienia dla codziennych problemów ludności wiejskiej skutkowało wzrostem autorytetu tej formacji wśród wspomnianej społeczności. Spowodowało też zauważalny napływ do niego nowych członków. Problem w tym, że PZPR tolerowała ZSL wyłącznie w sposób deklaracyjny, było to bowiem stronnictwo mniej bądź bardziej akceptowane przez PZPR, ale nie mogło być mowy o jego niezależności od partii⁴.

Poszerzone Plenum Wojewódzkiego Komitetu (WK) ZSL w Zielonej Górze 30 i 31 października 1956 r. zaakceptowało m.in. zasygnalizowane zmiany polegające na objęciu przez Władysława Gomułkę stanowiska I sekretarza Komitetu Centralnego (KC) PZPR. Poparło też dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej, którą uznano, jak to ujęto, za wyższą formę gospodarowania⁵. Do procesu rozliczeń z osobami, które były odpowiedzialne za czystki w zielonogórskim stronnictwie i przymusową kolektywizację, niemal nie doszło. Sam prezes władz wojewódzkich ZSL Stanisław Romanowski⁶, sprawujący tę funkcję od 1953 r., autorstwo wszelkich nieszczeń, które odnotowano w tym okresie, niesłusznie przypisał byłemu sekretarzowi Janowi Krakowiakowi⁷. Posunięcie to okazało się skuteczne, zważywszy, że nadal zachował

⁴ D. Koteluk, *Na bezdrożach...*, s. 147-149, 151.

⁵ Archiwum Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Zielonej Górze [dalej AZW PSL ZG], brak sygnatury, Sprawozdania i inne materiały Plenum WK 1956-1957, Uchwała poszerzonego Plenum Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Zielona Góra, 31 października 1956 r.

⁶ Stanisław Romanowski – urodzony 21 kwietnia 1922 r. w Raclawicach. Należał do Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici”. W 1940 r. został, jako robotnik rolny, wywieziony na roboty przymusowe do III Rzeszy. W 1944 r. został skazany na sześć miesięcy więzienia w wyniku nieudanej ucieczki do okupowanego kraju. Po wojnie był między innymi przewodniczącym gospodarstwa zespołowego i członkiem odpowiedzialnej za represje w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym – Głównej Komisji Kontroli Stronnictwa. Pełnił też funkcję przewodniczącego, a następnie prezesa władz wojewódzkich ZSL w Zielonej Górze od 1953 do 1973 r. W 1969 r. ukończył Wyższą Szkołę Rolniczą we Wrocławiu, E. Hładkiewicz, *Wspomnienia i rozmyślenia*, Zielona Góra 2000, s. 45; *Romanowski Stanisław*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*. *Makieta*, oprac. zbiorowe, Warszawa 1989, s. 347; A. Wojtas, *Mysł polityczna Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w latach 1949-1962. Studium z dziejów zniewolonego ruchu ludowego*, Toruń 1991, s. 52.

⁷ Jan Krakowiak (1920-1996) – w czasie kampanii 1939 r. trafił do niewoli niemieckiej. Za ucieczkę z niej został umieszczony w obozie koncentracyjnym. Po wojnie zamieszkał w Zielonej Górze, gdzie od 1946 r. udzielał się w Stronnictwie Ludowym. Od 1948 r. był sekretarzem powiatowych struktur SL najpierw w Olkuszu, a potem w Limanowej w województwie krakowskim. Orędownik współpracy SL z polskimi komunistami. Od 1949 r. członek tymczasowych władz wojewódzkich ZSL w Krakowie, a następnie w latach 1950-1951 przedstawiciel tamtejszego Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego ZSL. Działał też na szczeblu wojewódzkim w Związku Młodzieży Polskiej w Krakowie. Desygnowany przez tę organizację w 1950 r. na członka miejsco-

on swoje stanowisko. Przyjęcie takiej postawy, obliczonej na przeczekanie tendencji rozliczeniowych w stronnictwie, budziło sprzeciw wśród szeregowych działaczy chłopskich. Jeden z nich z goryczą stwierdził, że „60-letnie tradycje ruchu ludowego w Polsce [...] zaprzepaszczone w ubiegłych 8 latach”⁸. Kolejny, Zenon Henryk Śmigielski⁹, reprezentujący powiat gubiński w trakcie obrad III Wojewódzkiego Zjazdu ZSL w Zielonej Górze w grudniu 1956 r., głosił pogląd, że władze naczelne oraz wojewódzkie stronnictwa nie umiały rozliczyć się z kłopotliwą przeszłością¹⁰.

Istotną formą zadośćuczynienia była rehabilitacja skrzywdzonych w poprzednim okresie ludowców. Niestety w województwie zielonogórskim w latach 1956-1957 objęto tą procedurą tylko 266 osób¹¹. Tymczasem w świetle fragmentarycznych danych od 1951 do 1956 r. represjonowano przynajmniej 1525 działaczy chłopskich. Proces ten zakończono, ponieważ obawiano się, formułowanych nawet przez Władysława Gomułkę, oskarżeń związanych z przenikaniem do stronnictwa ludzi krytycznie ustosunkowanych wobec ówczesnych władz. Poza takim rozwojem wydarzeń żywotnie byli zainteresowani ci zeteselowcy, którzy bali się, że przyjdzie im odpowiedzieć za błędy popełnione w przeszłości¹². Doraźne osiągnięcia procedur rehabilitacyjnych w postaci wzrostu stanu osobowego stronnictwa ostatecznie zostały zaprzepaszczone przez VII Plenum ZSL we wrześniu 1957 r., które zdecydowało o rozprawieniu się z prawicą w szeregach tej formacji¹³. W tej sytuacji wyrzucono ze stronnictwa osoby opowiadające się za większą samodzielnością ruchu ludowego w kraju¹⁴. Na oma-

wej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Był rzecznikiem kolektywizacji wsi, do której starał się przekonać innych zeteselowców, D. Koteluk, *Na bezdrożach...*, s. 103; M. Szpytma, *op. cit.*, s. 266, 493.

⁸ J. Świerczak, *Wśród ludowców na sali obrad*, „Gazeta Zielonogórska” 1956, nr 298. Zachowano w artykule oryginalną pisownię cytowanych źródeł.

⁹ Śmigielski Henryk Zenon (1912-2013) – urodzony w Ładzie. W czasie wojny został wywieziony na roboty przymusowe do III Rzeszy. Po wojnie zamieszkał w Gubinie. W 1946 r. wstąpił do Stronnictwa Ludowego. Organizator Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w powiecie gubińskim. Był też członkiem władz wojewódzkich ZSL w Zielonej Górze i Gorzowie Wlkp., E. Hładkiewicz, *Ruch ludowy na Ziemi Lubuskiej 1945-1949*, Warszawa 1978, s. 116; Śmigielski Henryk Zenon, [w:] *Ruch ludowy na Ziemi Lubuskiej 1945-2010*, red. E. Jaworski, Gorzów Wlkp. 2013, s. 280.

¹⁰ D. Koteluk, *W nowych realiach. Wieś zielonogórska w latach 1945-1956*, Zielona Góra 2011, s. 322-323.

¹¹ AZW PSL ZG, b. sygn.,teczka nr 10, Sprawozdawczość opisowa (informacje, analiza, oceny), 1955-1956, Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiej Komisji Rehabilitacyjnej przy WK ZSL w Zielonej Górze, 29 czerwca 1957 r.

¹² D. Koteluk, *Funkcjonowanie Powiatowych Komisji Rehabilitacyjnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w województwie zielonogórskim w latach 1956-1957*, [w:] *Ruch ludowy wobec Ziemi Odzyskanych*, red. M. Ordyłowski, Zielona Góra 2005, s. 157, 168; *idem*, *Na bezdrożach...*, s. 105, 112-113.

¹³ *Jesteśmy współodpowiedzialni za dalszy rozwój wsi i państwa. Referat kol. wiceprezesa NK ZSL Czesława Wycęcha*, [w:] *VIII Plenum Naczelnego Komitetu ZSL*, Warszawa 1958, s. 28-33, 36-37; S. Stępką, *Chłopi wobec wydarzeń politycznych w Polsce (1956-1959)*, Warszawa 1999, s. 76; A. Wojtas, *Działalność ZSL w latach 1956-1970*, „Państwo i Kultura Polityczna” 1990, vol. 10, s. 26.

¹⁴ A. Mieczkowski, *Z dziejów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego na Chełmszczyźnie w latach 1949-1956*, „Rocznik Chełmski” 1997, t. 3, s. 367; A. Markiewicz, *Problemy społeczno-polityczne*

wianym terenie w samym tylko 1958 r. wyeliminowano z ZSL aż 644 ludzi. Łącznie od 1 stycznia 1957 do 30 września 1959 r. usunięto z zielonogórskiego stronnictwa 2246 członków¹⁵. Za pomocą czystek PZPR w umiejętny sposób limitowała liczbę ludowców, w 1956 r. bowiem ZSL w województwie zielonogórskim zrzeszało 8819, a w 1959 r. – 9821 osób¹⁶.

Władysław Gomułka jako I sekretarz KC PZPR tolerował istnienie ZSL pod warunkiem, że formacja ta: „rozumie, że przyszłość Polski i przyszłość pracujących chłopów leży w socjalizmie, w stale rosnącym uprzemysłowieniu kraju, mechanizacji rolnictwa, w samorządach i kolektywnych formach gospodarki rolnej na wsi”¹⁷.

Forum, na którym ludowcy mieli otrzymywać uchwały i decyzje KC PZPR, stała się reaktywowana w listopadzie 1956 r. Centralna Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych wraz z wojewódzkimi i powiatowymi jej odpowiednikami¹⁸. Ich funkcjonowanie niewiele się różniło od istniejących w poprzednim okresie tego rodzaju tworów¹⁹. W powiecie międzyrzeczkiem w trakcie posiedzeń takiej komisji, we władzach powiatowych stronnictwa „dokonane zostały zmiany przy pomocy Komitetu Powiatowego (KP) PZPR w ZSL-u i obecnie współpraca układa się coraz lepiej”²⁰. Objęły one m.in. prezesa powiatowych struktur stronnictwa w Międzyrzeczu Stefana Kozłowskiego, przedwojennego urzędnika i żołnierza, usuniętego w następstwie interwencji władz powiatowych PZPR²¹. Zakres ingerencji członków partii w odniesieniu do stronnictwa był tak daleko posunięty, że we wsi Studzieniec w powiecie nowo-

i gospodarcze wsi lubuskiej 1945-1975, Warszawa 1981, s. 201, 203.

¹⁵ D. Koteluk, *Na bezdrożach...*, s. 76.

¹⁶ A. Friszke, *op. cit.*, s. 258; D. Koteluk, *Na bezdrożach...*, s. 77; J. Wszolek [J. Lublin], *Komuniści na wsi polskiej 1944-1986*, Kraków 1988, s. 12.

¹⁷ IX Plenum KC PZPR. Referat pt. „Węzłowe problemy polityki partii” wygłoszony 15 maja 1957 r., [w:] W. Gomułka, *Przemówienia październik 1956-wrzesień 1957*, Warszawa 1957, s. 303; *Przemówienie powitalne I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki*, [w:] III Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Stenogram 27-30 listopada 1959 r., Warszawa 1960, s. 28-29; Z. Hemmerling, *Samodzielność ZSL w koncepcjach i praktyce politycznej polskich komunistów 1949-1970*, [w:] *Z badań nad dziejami wsi w Polsce*, red. Z. Hemmerling, M. Nadolski, Warszawa 1990, s. 68, 71.

¹⁸ A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945-1989)*, Poznań 1998, s. 394; J. Kuściński, *Ustrojowo-polityczne koncepcje PZPR w latach 1948-1959*, Warszawa 1984, s. 229.

¹⁹ D. Koteluk, *Na bezdrożach...*, s. 64.

²⁰ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, [dalej APZG], sygn. 152, Zespół Akt KP PZPR w Międzyrzeczu, Protokoły posiedzeń Powiatowej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych z załącznikami 1948-1951, 1959-1960, 1965-1970, Informacja o pracy Komisji Porozumiewawczej za okres 1957-1958, powiat Międzyrzecz; por. S. Durlej, *Ruch ludowy Kielecczyzny w walce o samodzielność i tożsamość ideową (1957-1996)*, [w:] S. Durlej, R. Turkowski, *Dzieje ruchu ludowego na Kielecczyźnie 1944-1996*, Kielce 1996, s. 160-161.

²¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu [dalej AIPN Po], sygn. IPN Po 060/56, t. 20, z 23, Archiwum b. KW MO w Zielonej Górze, Informacje i analizy odzwierciedlające sytuację polityczno-operacyjno-ekonomiczną na terenie pow. Międzyrzecz, Informacja z 25 kwietnia 1958 r.

solskim narzucili oni miejscowym działaczom chłopskim do wygłoszenia z okazji Święta Ludowego swój referat²².

Szczególne poruszenie wśród chłopów spowodowało opowiedzenia się kierownictwa ZSL za gomułkowską koncepcją kolektywizacji wsi, polegającej na dobrowolnym zrzeszaniu się ich w gospodarstwach zespołowych. Decyzja podjęta przez XII Plenum KC PZPR (15-18 października 1958 r.) dotycząca przyspieszenia tego procesu wywołała sprzeciw wśród ludności wiejskiej. Ludowiec Piotr Kwaśny deklarował wręcz, że „wpierw pójdę na cmentarz niż do kołchozu pracować”²³. Inni zielonogórcy rolnicy mówili wprost, że „Towarzysz Gomułka oszukał chłopów”²⁴.

W atmosferze dalszej utraty przez stronnictwo na rzecz PZPR i tak bardzo już ograniczonej samodzielności, a także nasilającej się propagandy spółdzielczej rozgorzał w wojewódzkim kierownictwie ZSL konflikt o władzę. Doszło do niego dzień przed IV Zjazdem Wojewódzkim ZSL w Zielonej Górze. W trakcie posiedzenia Prezydium WK ZSL w Zielonej Górze 22 października 1959 r. doszło do trwającej ponad cztery godziny kłótni wśród jej uczestników. Część z nich, tj. wiceprezes Stanisław Obrębski oraz członkowie tego gremium, czyli Władysław Bartocha i Zdzisław Szczęśniewski, zakwestionowała kandydaturę Stanisława Romanowskiego na kolejną kadencję prezesa władz wojewódzkich stronnictwa. Zdaniem ubiegającego się o wspomniane stanowisko przyświecał im następujący cel działania: „to czego nie zrobił październik to teraz należy zrobić”²⁵. Władysław Bartocha, w opinii jednego ze słuchaczy, wygłosił pod jego adresem wręcz mowę prokuratorską. W jej świetle unikał on m.in. aktywności, jak to ujęto, w terenie, agitował wśród ludowców za swoją kandydaturą, a także cechowała go niechęć do współpracy z pozostałymi członkami struktur wojewódzkich stronnictwa. Zgodził się z nim Stanisław Obrębski, który przypomniał, że został w przeszłości określony przez Stanisława Romanowskiego zgubnym wówczas mianem agenta kapitalistycznego. Formujący zarzuty, obwiniony i zaatakowany prezes, byli w długotrwałym sporze. O jego zajadłości może świadczyć

²² P. Bartkowiak, D. Koteluk, *Przedmiotowe wykorzystanie przez partię komunistyczną obchodów Święta Ludowego na wsi zielonogórskiej w latach 1946-1953*, [w:] *Ruch ludowy na Ziemi Lubuskiej...*, s. 44.

²³ D. Koteluk, *Chłopi wobec programu kolektywizacji wsi międzyrzeckiej w 1958 r.*, [w:] *Ziemia Międzyrzecka w przeszłości*, red. B. Mykietów, M. Tureczek, Zielona Góra-Międzyrzec 2011, t. 9, s. 129; H. Ślabek, *Wokół socjalizacji polskiego rolnictwa. Polityka i spory (1956-1964)*, „Z pola walki” 1987, nr 1, s. 49-50.

²⁴ Cyt. za S. Stępka, *Chłopi wobec groźby kolektywizacji rolnictwa w latach 1956-1970*, [w:] *Wies w Polsce Ludowej*, red. G. Miernik, Kielce 2005, s. 118. Liczba spółdzielni produkcyjnych w województwie zielonogórskim zmniejszała się następująco w dniu 31 grudnia 1955 r. było ich 512, 1 lipca 1956 r. – 240, 8 listopada tego roku – 110, 31 grudnia 1956 r. – 19, a 30 grudnia 1959 r. – 25, M. Eckert, *Z dziejów polityki rolnej PZPR na Ziemi Lubuskiej w latach 1950-1970*, Zielona Góra 1972, s. 13; D. Koteluk, *W nowych realiach...*, wykres 1 na s. 314.

²⁵ AZW PSL ZG, b. sygn., Posiedzenia Prezydium WK ZSL 1959 r., Protokół Nr XVIII/59 z posiedzenia Prezydium WK ZSL w Zielonej Górze odbytego w dniu 22 października 1959 r.

nawet tak drobne z pozoru zdarzenie, że prezes, będąc w Bułgarii, przysłał kartki pocztowe wszystkim sekretarzom poszczególnych władz powiatowych stronnictwa z celowym pominięciem tej jednej osoby. Natomiast Zdzisław Szczęśniewski uważał, że Stanisław Romanowski przeciwstawiał się podejmowanym przez niego inicjatywom mającym na celu pozyskanie nowych członków ZSL wśród inteligencji. Ponadto zabiegał bardziej o poparcie u przedstawicieli PZPR, a nie stronnictwa i to do tego stopnia, że negował on dokonania samego prezesa Naczelnego Komitetu ZSL Stefana Ignara. Stanisław Romanowski sformułował wobec przeciwników własne zastrzeżenia, co doprowadziło do zaognienia konfliktu. Stwierdził on, że Stanisław Obrębski w rozmowach z zeteselowcami z Głogowa, Słubic, Strzelc Krajeńskich i Świebodzina kwestionował jego autorytet, przypisując mu zarazem brak aktywności w ZSL. Co gorsza, miał on trafić do stronnictwa z woli PZPR. Nie mówiąc już o tym, że aspiracje prezesowskie realizował za pomocą nieuczciwych praktyk. Prezes zaś akceptował zainteresowanie PZPR wyborami w stronnictwie, a także w sposób osobliwy stwierdził, że „z kol. Prezesem Ignarem nie zgadzam się w pewnych sprawach to tak jest, ale w zasadniczych zgadzam się”²⁶.

Stanisław Obrębski uznał te pomówienia za, jak to określił, perfidne kłamstwa. Ostatecznie kwestie sporne między nimi miały na mocy decyzji Prezydium WK ZSL zostać wyjaśnione po zjeździe. Tymczasem tak się nie stało, ponieważ do walki o władzę w stronnictwie doszło wśród nich przed i w trakcie zjazdu.

Otóż w pierwszym dniu obrad Zdzisław Szczęśniewski w czasie prywatnego spotkania z reprezentantami szczebla powiatowego stronnictwa, m.in. Tadeuszem Gularowskim i Zenonem Sabatem „odbyli wspólną naradę odnośnie wyborów. Wspólnie zdecydowali też, że należy skreślać ROMANOWSKIEGO na rzecz OBRĘBSKIEGO”²⁷. W trakcie samego zjazdu Stanisław Obrębski i Zdzisław Szczęśniewski upowszechniali pogląd, że „gdyby kolega Romanowski nie trzymał się klamki KW (Komitetu Wojewódzkiego – przyp. D.K.) PZPR, to by Stronnictwo rozwijało by się na zdrowych zasadach”²⁸.

Zwolennicy większej samodzielności ruchu ludowego w województwie zielonogórskim, tacy jak np. Konstanty Krzywicki z Żagania, Stanisław Klusek z Krosna Odrzańskiego i Jan Orzód ze Szprotawy, po ponownym objęciu stanowiska w ZSL przez Stanisława Romanowskiego przestali głosić tego rodzaju poglądy. Mimo to, Służba Bezpieczeństwa posądzała ich, że „w dalszym ciągu zainteresowane są rozbiactwem wokół osoby prezesa WK ZSL ROMANOWSKIEGO”²⁹.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ AIPN Po, sygn. IPN Po 060/44/67, Informacje kierowane do I sek. KW PZPR w Z. Górze 1956 i 1959, Informacja Nr 35/59, Zielona Góra, 9 listopada 1959 r.

²⁸ AZW PSL ZG, b. sygn., Posiedzenia Prezydium..., Protokół Nr XX/59 z posiedzenia Prezydium WK ZSL odbytego w dniu 8 grudnia 1959 r.

²⁹ AIPN Po, sygn. IPN Po 060/44/67, Informacje kierowane..., Informacja Nr 35/59...

Szczególnie krytycznie o tym działaczu wypowiadali się ludzie represjonowani w poprzednim okresie, marzący o niezależnej od PZPR politycznej formacji chłopskiej. W lokalnym środowisku ceniony były uczestnik kampanii 1939 r., wiceprezes Powiatowego Komitetu ZSL w Gorzowie Wlkp. Henryk Jopp uważał, że:

obecnie ponownie powraca się do starych metod utracania ludzi wykształconych i stawia się na kierowniczych stanowiskach nieuków. Dowodem tego są ostatnie wybory na zjeździe WK ZSL, gdzie mimo, że v-ce prezes OBRĘBSKI kierował pracą całego stronnictwa, został odsunięty od władzy aby nie przeszkadzał ROMANOWSKIEMU w jego dyktatorskich poczynaniach³⁰.

Równie dosadnie na ten temat wypowiedział się sekretarz PK ZSL w Międzyrzeczu Józef Walkow, który po zakończeniu zjazdu poinformował swoich współpracowników, że „wybrali ponownie tego durnia, bo tak sobie życzył Komitet” Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze³¹.

Cytowane emocjonalne wypowiedzi ludowców znalazły pewne odzwierciedlenie w rzeczywistości, gdyż ponownie urzędujący prezes Stanisław Romanowski przystąpił do rozprawy ze swoimi przeciwnikami politycznymi, tj. Zdzisławem Szczęśniewskim i Stanisławem Obrębskim. Pierwszy z wymienionych działaczy chłopskich, prawdopodobnie do tego zmuszony, złożył pisemne oświadczenie, „w którym poddał krytyce swoje stanowisko dowodząc, że padł ofiarą kol. Obrębskiego”³². Kolejny zeteselowiec został uznany przez Prezydium WK ZSL w Zielonej Górze za inicjatora szkodliwej i fałszywej, jak to sformułowano, frakcyjnej roboty. Z tej przyczyny, w sposób charakterystyczny dla poprzedniego okresu zdecydowano, że „przez okres dwóch miesięcy będzie pod obserwacją jeśli zgodzi się z naszą linią to czyny jego zostaną puszczane w niepamięć, jeśli nie spotka się z zasłużoną karą”³³.

Podjęte w 1959 r. starania na rzecz zmian personalnych w stronnictwie okazały się nieskuteczne. W tej sytuacji ubezwłasnowolnione przez partię zielonogórskie ZSL charakteryzowało się niewielkim, w porównaniu z oczekiwaniami jego władz wojewódzkich, wzrostem liczby nowych członków³⁴. Co gorsza, stan ten był tolerowany przez kierownictwo stronnictwa. Świadczy o tym stanowisko zajęte w przedstawionym

³⁰ *Ibidem*; R. Bukartyk, *Jopp Henryk (1912-1972)*, [w:] *Lubuski słownik biograficzny*, red. H. Szczegóła, Zielona Góra 1984, s. 84-87; L. Konieczny, *Wspomnienia i refleksje ludowca 1944-2008 (fragmenty)*, [w:] *Ruch ludowy na Ziemi Lubuskiej...*, s. 241.

³¹ AIPN Po, sygn. IPN Po 060/44/67, Informacje kierowane..., Informacja Nr 35/59...

³² AZW PSL ZG, b. sygn., Posiedzenia Prezydium..., Protokół Nr XX/59...

³³ *Ibidem*. W styczniu 1954 r. na mocy decyzji władz wojewódzkich ZSL, za brak zaangażowania w czystce, do której doszło w kole miejskim stronnictwa w Świebodzinie, sekretarz struktur powiatowych ZSL Henryk Klimanowski został poddany rocznej obserwacji przez wybranego ludowca. W wypadku popełnienia przez niego dalszych uchybień w tym czasie groziło mu nawet wykluczenie ze stronnictwa, W. Hładkiewicz, D. Koteluk, *Władze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego wobec przedwojennej i wojennej przeszłości działaczy chłopskich w województwie zielonogórskim w latach 1950-1956*, [w:] *Wieś i ruch ludowy w Polsce i Europie*, t. 1: *W kręgu historii i tradycji*, red. J. Gmitruk, A. Indraszczyk, Warszawa 2012, s. 581.

³⁴ D. Koteluk, *Na bezdrożach...*, s. 76-77.

konflikcie przez członka Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL w Warszawie Juliana Kadlofa. Otóż akceptował on kierowniczą rolę w państwie PZPR, gdyż uważał, że:

nie jest obciążająca sprawa, że ktoś z KW dzwonił do Kol. Romanowskiego a z nikim innym nie chciał rozmawiać. Tow. Wieczorek [Tadeusz I sekretarz struktur wojewódzkich partii w Zielonej Górze – przyp. D.K.] rozmawiając ze mną również wyraził zadowolenie, że ZSL tak kolektywnie pracuje³⁵.

Oburzenie kol. Ciecierskiego [Karola – przyp. D.K.] wynika ze zdenerwowania, gdyż rozmowa sekretarza KP PZPR w sprawach Stronnictwa to nie jest nic złego, bowiem rozmawiał przyjaciół³⁶.

Oznacza to, że wojewódzkie ognia ZSL w Zielonej Górze zadowalała namiastka władzy, gdyż władzę w pełni na omawianym terenie, tak jak w całym kraju, sprawowali kontrolujący je członkowie PZPR.

Daniel Koteluk

THE UNITED PEOPLE'S PARTY IN ZIELONA GÓRA
PROVINCE BETWEEN 1956-1959.
CONFLICT ABOUT THE SEMBLANCE OF POWER

S u m m a r y

In 1959 supporters of greater independence of the peasant movement, such as Stanisław Obrębski and Zdzisław Szczęśniewski, took action intended to change the provincial authorities of the United People's Party in Zielona Góra. Their efforts have proven to be ineffective, because the position of the president of these structures was kept by Stanisław Romanowski, the supporter of the close dependence of the United People's Party on the Polish United Workers' Party. In this situation, proponents of changes have been punished as an example. The United People's Party began to lose its importance in the Zielona Góra Province in the face of the dominance of the Communist Party. The executives of the People's Party ceased to support its actions, satisfied with the semblance of power in positions held in this political group or central government bodies.

³⁵ Podczas Plenum KW PZPR w Zielonej Górze 4 grudnia 1956 r. Tadeusz Wieczorek stwierdził, że sytuacja w ZSL z punktu widzenia partii jest niebezpieczna, ponieważ ludowcy deklaruowali konieczność prowadzenia polityki niezależnej od PZPR. Ponadto dążyli oni do tego, aby wszyscy chłopcy zrzeszali się w zielonogórskim stronnictwie, APZG, sygn. 61, Zespół Akt KW PZPR w Zielonej Górze, Protokół plenarnego posiedzenia z załącznikami 4 grudnia 1956 r.

³⁶ AZW PSL ZG, b. sygn., Posiedzenia Prezydium..., Protokół Nr XX/59...